

Jan Zieliński

Jeszcze jedna zapomniana recenzja "Oziminy"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 71/3, 413-414

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

lemikę zasadniczą niż o bronienie siebie czy książki. Recenzentka pominęła bądź nie zrozumiała mego zasadniczego zamierzenia ani etapów postępowania, które wykorzystując „naturalnie hermeneutyczną” postawę teatru wobec tekstu (nawiązanie żywego dialogu, traktowanie tekstu jako aktualny, szukanie i fundowanie sensu) i wagę w tej perspektywie znaczeń symbolicznych — po ustaleniu modelu widzenia świata (trzy kręgi rzeczywistości), zasady dynamiki postaci (dwustopniowa inicjacja — rozwój osobowości) oraz hasła zbiorczego ideologii mesjanistycznej (o etykę-ewangelizację polityki) — starało się odnieść ten model do najważniejszych przedstawień do drugiej wojny światowej, by dostrzec poprzez ich bezpośrednie implikacje kulturalne kierunki przekształceń tego narodowego typu myślenia. Przez odniesienie do modelu mitu herosa znalazłem sposób rozszerzenia oglądu budowy dramatycznej utworów (i spektakli) i ujawnienia ukrytych premiss ich typologicznego uniwersalizmu. Tworząc wreszcie pojęcie „romantycznej ideologii narodowej” pragnąłem wskazać jedność zjawiska, które wprawdzie przetłumaczone na język idei znajduje odniesienia i w atmosferze epoki, i w publicystyce, i twórczości wielu ludzi, jak też i w cechach typowych prądu, ale pod piórem wieszczów osiągnęło głębię i sankcję „mitu”, fundującego nowe kategorie narodowego myślenia, aktualne z pewnością do dzisiaj (co należałoby potwierdzić zapewne dociągnięciem przeglądu spektakli do chwili obecnej, ale nie jest to praktycznie możliwe, zanim nie ucichną ambicje i konflikty ciągle żywe). Teatr objawia się w takim ujęciu (choć nie było to linią głównego uderzenia pracy) — jako instrument hermeneutyki społeczeństwa w sensie odkrywania fundujących pojęć, przekonań i piramidy wartości, wskazuje bowiem, z czym i o co pytają kolejni wybitni realizatorzy.

Proszę mi wybaczyć całe to moje „dodatkowe” (do książki) gadulstwo, na tematy jednak — sądzę — interesujące dla wszystkich. Nie wiem wprawdzie, czy recenzja p. Prussak zasłużyła na tak poważne traktowanie, ale obrona należy się poruszonym ideom i sprawom, i — w moim przekonaniu — temu typowi badań. I tak stawianie kropki nad „i” staje się obowiązkiem moralnym.

Michał Mastowski

JESZCZE JEDNA ZAPOMNIANA RECENZJA „OZIMINY”

Warszawa, 14 stycznia 1980

Szanowny Panie Redaktorze,

chciałbym uzupełnić swój materiał o nieznanymi recenzjach *Oziminy* Berenta (publikowany w „Pamiętniku Literackim” 1979, z. 4) informacją o jeszcze jednej zapomnianej recenzji tej powieści.

Informację zawdzięczam p. Mirosławie Puchalskiej, która na odwrocie przechowywanych w dziale rękopisów Biblioteki Narodowej wycinków z „Gazety Wieczornej”, zawierających opowiadanie Stanisława Antoniego Muellera *Zdrajca* (sygn. akc. 7931), znalazła recenzję *Oziminy*, pióra Wiktora Strusińskiego. „Gazeta Wieczorna”, wydawana od r. 1910 pod redakcją Roberta Battaglii, była — zwłaszcza w pierwszych trzech latach swego istnienia — ważną trybuną drugiego pokolenia Młodej Polski. Współpracowali wówczas z pismem m. in.: G. Glass, S. A. Mueller, A. Nowaczyński, T. Rittner, A. Strug. Pierwsze roczniki pisma nie zachowały się niestety w komplecie w żadnej z bibliotek krajowych. Pochodzący z 4 I 1911 wycinek z kolejnym fragmentem opowiadania Muellera nie objął całości drugostron-

nie drukowanej recenzji pt. „*Ceres deserta*” — brak jej zakończenia. Recenzja Strusińskiego utrzymana jest w tonie podniosłym, stylizowana na język niektórych partii *Oziminy*. Warto może zacytować rozwinięcie tytułowej metafory:

„Oto *Ceres deserta*... literacka metafora a eleuzyjska wizja społeczeństwa polskiego w rozigranej i czulej na rytm życia wyobraźni Berenta. Daremna radość i daremny smutek — daremny patos i daremna apatia — daremnie leziesz zapuszczasz w skibę — »dopóki dziecko Demeter, wiosna i młodość, zarazem, w podziemiach żyje! A chociaż w strojnych i gwarnych salonach Ty żyjesz, chociaż gorący entuzjazm krwawi ofiarami bruki miasta, gdzie dumne cary, by swe niewolniki, wiódł dzielny hetman pod stopy wielkich królów, chociaż rzucasz precz próżne tęsknoty i chwile marzenia i do czynu się bierzesz... Polsko! Ty w podziemiach żyjesz! Blanszem i szminką Twój rumieniec zachwytu i siły, a Twój tupot, werwa i Twoje najświętsze porywy to tylko całopalna ofiara Twej bezsilności, próchna!”

Wiktor Strusiński (1881—1914) był doktorem filozofii Uniwersytetu Lwowskiego. Jako krytyk literacki i artystyczny oraz tłumacz (Momberta) współpracował z pismami lwowskimi („Słowo Polskie”, „Gazeta Poranna”, „Gazeta Wieczorna”) i warszawskimi („Głos”, „Kurier Warszawski”). Od r. 1912 mieszkał w Warszawie.

Jan Zieliński